

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

PA KRYWAWYCH ŚLADOCH.

Niačuwanaje dahetul žudasnaje zdareńnie 6 traŭnia siol. h. u polskaj himnazii imiani J. Lelewela ŭ Wilni zmuśaje čaławieka šmat ab čym padumać. Niemahčyma prajści ciškom kala piacioch trupoŭ maładych ludziej, paŭšych achwiaraj dwuch niedawučkaŭ-himnazistaŭ.

Samaha zdareńnia nie apiswajem; padrobnae apisańnie jaho padali my ŭ numary prošlým „Krynicy“. Astajecca nam zatrymacca nad pryčynami, što dawiali da henaha, badaj niabywała ŭ historyi školnictwa, zdareńnia.

Wučni Łaŭrynowič i Obrompalski, stralajučyja i kidajučyja bomby ŭ dyrektara, wučycialoŭ i kalehaŭ, heta — pradusim dzieci wajny. Wajna ŭwa ūsiej swajej žudaści hadawała ich i zahłušała maładyja rastki achwoty da žyćcia, da zmahańnia za swajo pastajannaje maralnaje palepšańnie, da duchowaha hartu i wytrymałaści. Mała taho, što hetyja dwa maładziki addychajuć zatrutym pawietram wajny — jany nat' (Łaŭrynowič) majuć zusim bliskuju styčnaść z wojskam, z bombami, z arużžam. Dyk i zrazumieła, što swajho „woraha“, — dyrektara, wučni pryšli „zwajawać“ rewalweram i bombaj.

Da hetaha čynu pamahaŭ uspomnienym wučniam i ahulny kirunak u sučasnaj polskaj škole, dzie pieraważna padtrymliwajecca i paważajecca tak-ža duch wajny. Praŭda, heta robicca pad formaj fizyčnaha ūzhadawańnia, pad formaj hatoŭnaści abarony Ajčyny ad woraha, ale hetaje pryhatawańnie duža časta robicca z arużžam. My časta možam spatkać rady wučniaŭ siarednich polskich skoł, idučych wulicaj na muštry sa strelbami. Takim čynam duchowyja tworčyja siły moładzi tra-

ciaccca abo zusim darma, abo iduć na padtrymańnie pašany dla wajny, dla sił ślapych fizyčnych.

Adnosiny wučycialoŭ i ūzhadawacielaŭ da wučniaŭ, sposaby wykładańnia lekcyjaŭ i ūzhadawańnia ŭ sučasnej polskaj škole tak-ža časta ŭ duža značaj miery čysta mechaničnyja, biazdušnyja. Wymahajuć tam ad wučniaŭ cełaje mnostwa roznaj ničoŭha niaznačaćaj drobiazi i wiedzy, a nie wymahajuć adnalitaha i sucelnaha pahladu ci na jakuju wiedu, ci na świet, ci ahułam na żyćcio. Wymahajuć tam wietliwaści, sprytu i pašany ŭ adnosinach da wučycialoŭ i tawaryšaŭ, ale robić heta pa kazionnamu, biazdušna, mechanična, biaz sucelnaha hłybiejšaha zrazumieńnia hetych adnosin.

Bolšaść wučycialoŭ u Polšcy — heta pieraważna materjalisty, tolki materjalisty nie filozofy, dajšoŭsyja da materjalizmu darohaj razwahi i dumak, ale heta materjalisty praktyčnyja, życiowyja, nie žadajučyja, a časta i sił nia majučyja da zrazumieńnia žyćcia ludzkoha ŭwa ūsiej jaho hłybini, da wyžšaści i panawańnia nad materyjaj swajho duchowaha „ja“. A taki duch wučycialoŭ, taki ich nastroj duža lohka, nat' časta choć-by jany i nie chacieli, pieradajecca i wučniam i zaražaje ich maładyja sercy jadam nienawiści da žyćcia i jaho wartaści.

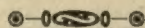
Praŭda, pa ūsich szkołach Polšcy wykładajecca, jak abawiazkowy pradmiot, Relihija, ale heta robicca pieraważna pa kazionnamu, pawodle zastarełych padručnikaŭ i zastarełymi sposabami. Nabiwajecca moładzi haława wiestkami z padručnikaŭ Relihi biaz uwahi na ich cełasc, biaz uwahi na istotu Relihii, biaz uwahi na harmoniju i adnosiny relihijnaha žyćcia da praktyčnaha žyćcia čaławieka, da

žycia ahułam hramadzkaha. Pry wykładańni Relihii, ũreście, badaj zusim nie biarucca pad uwahu nawukowyja dośledy z haliny filozofii Relihii, historyi Relihii i psychologii Relihii. A pry takoj pastanoŭcy nawučaŭnia Relihii jasna, što dla duchowaha i maralnaha raźwićcia školnaj moładzi karyści niamnoha.

Słowam, u шыроких kruhoch sučasnaha hramadzianstwa a hetym samym i ũ sučasnaj škole wyrazna adznačajecca praktyčny materjalizm i—jaho syn rodny—maralnaje Ździčėńnie. Zmahańnie z materjalizmam uwa ũsich jaho prajawach, asabliwa-Ź z materjalizmam i to pradusim u škole—woś asnaŭnoje lekarstwa na chworuju dušu pawajennaha i parewalucyjnaha čaławieka!

Nie adrečy tut budzie ũspomnić tak-Źa i ab Biełaruskaj Himnazii ũ Wilni. I ũ jej imienna z boku idejnaha, z boku duchowaha i maralnaha daloka nia ũsio ũparadku. Kiraŭniki i wučyciali hetaj himnazii z pryčyny dzikaha zdareńnia ũ polskaj himnazii Lelewe-la pawinny pierahladzieć tyja ślachi i sposaby, jakimi jany wiaduć biełaruskuju moładŹ, pomniačy, pradusim, što ad duchowaha i maralnaha hartu hetaj moładzi zaleŹyć jaje budučyna, jaje pracazdolnaść na parosšaj niwie biełaruskaj.

L. Mamonič.



Z P R A M O W Y

paŝla Taraškiewiča na pasiedŹańni Sojmu 26 krasawika h. h. u čašie dyskusii ab biudŹecie na 1925 hod.

„Ja wielmi Źčaŝliwy, — dy nia ja Źčaŝliwy, ale tolki pan premier, jaki ũsie swaje palityčnyja i finansawija pramowy pačynaje hetymi sławami: „ja wielmi Źčaŝliwy“. Kali nieŝta błaŤa, dyk zaŭsiody kaŹa, Źto maŤlo-b być horŝ, značyć — usio dobra! Ale druhi polski palityk swaim muŹyckim rozumam skazaŭ nie kali delehacyi — zdajecca ad uradoŭcaŭ: **joŝć błaŤa i budzie horaj!** Hetym palitykam byŭ p. Witas, i mnie zdajecca, Źto ci praz Źčyraŝć, ci za tym, Źto sam pryčyniŭsia da hetaha błaŤoha, dy skazaŭ praŭdu. UŹo dwa ci try hady my bačym, Źto ũŝciaŹ błaŤa i robicca nia lepŝ, a tolki horŝ.

Kali hlaniem na pramysłowaŝć, dyk pramysłowaŝć spyniajecca, ličba biezrobotnych usio ũzrastaje, da lepŝaha nia jdzie! Tarhowy balans, apłatny balans haspadarstwa ũŝciaŹ paharŝajecca. Polskaja burŹuazija i polskaje abŝarnictwa raspradajuć Polŝču: pradajuć lasy, pradajuć kapalni, pradajuć manapoli, — pradajuć usio, Źto moŹna pradać. Kapitały ũciakajuć za hranicu.

Kali paŭzirajemsia na wiosku, dyk takaje hality, jakaja panuje ciapier, my daŭno nia bačyli. Nichto inŝy, a byŭ ministar finansau, p. Michalski, ũ swaim

VOX POPULI. *)

Daŭnym daŭno, kali jaŝće na ũsim ŝwiecie nia byŭo niwodnaha chryŝcijanina, a ũsim taŤačasnym ŝwietam ũladaŭ pahanska-rymski imperatar, jakoha ludzi ũwaŹali za boha na ziamli, ũ jakoha rukach znachodziŤasia Źycio i ŝmierć koŹnaha paddanaha, na jakoha zahad hinuli tysiačy niawinnych, hareli harady, nia wyklučajučy nat' i stalicy. Imperatory byŭi ũladarami i bahami ziamli: da ich maliliŝia, im prynosili ũ achwiaru zołata, bryljanty i nat' duŹa časta — Źycio ludzkoje.

Chto-Ź moh u tym čašie skazać, a nat' padumać, Źto pryjdzie čaŝ, kali imperatory-bahi ŝčeznuć z wobliku ziamli, kali pa ich astaniecca tolki popiaŭ, a jaŝće horaj — astaniecca tolki pamiać u historyi, jak ab niečym Źudasnym, niahodnym?!

Imperatar adnak wiewaŭ, Źto joŝć siła duŹejŝaja ad jaho, Źto joŝć toj, prociŭ jakoha biazsilnymi buduć jaho miljonnyja wojski.

Chto-Ź byŭ tym stracham, toj siłaj i mocaj, jakoj tak puŹaŭsia imperatar?

Hetym stracham, siłaj i mocaj byŭ *Vox Populi* — *Hołas Narodu*. Hołas Narodu byŭ ŝmiarotnym stracham dla imperatara.

Kali konsul dałazyŭ imperataru, Źto Narod burycca, Źto čuwać Hołas Narodu, to imperatar zrywaŭsia, bieh, zahadywaŭ kidać skarby Narodu, kidać

*) Hołas narodu.

dakładzie, haworačy ab wioscy, kaŹa dasłoŭna, Źto „ũ ŝmat jakich pawietach kraju ũŹo draŭlanaja sacha hareć siańnia ziamlu. Źto za ũpadak ziamielnaje kultury, pawarot da siaredniawiečča!“. A ũ inŝym miejscy hawora: „Pałazeńnie wioski ŝparka imkniecca da akančalnaha ũboŹŝtwa, i wielmi chutka wioska moŹa stacca asiarodkam kamunistyčnaha ruchu“. Toje, Źto ũradawaja statystyka padaje ličbu biezrobotnych na sto wosiemdzieŝiat z niečym tysiać, — wielmi daloka ad praŭdy, bo ličbu biezrobotnych moŹna abličać **miljonami**. Asabliwa woŝtra adčuwajecca heta niastača raboty, hety ekanamičny zastoj, amiartwieńnie ũsiaho Źycia — na Biełaruskich abŝarach. Bo-Ź z pryčyny ich hieohrafičnaha pałazeńnia — dziakujučy wajnie i imperyalistyčnaj palitycy Polŝcy, jakaja zabrała toje, Źto joj nie naleŹała, i stwaryła absurdny paŭnočny „Kalidor“, — Biełaruskija ziemli akazaliŝia adrezanymi ad ŝwietu. Čyhunkawija linii, Źto zlučali wialikija centry Rasiei z Eŭropaj, pierarezany, i dziela hetaha čuhunkawy ruch, praca na čuhuncy i cely rad halin ekanamičnaha Źycia, Źwiazanych z čuhunkami, prypyniliŝia. Naŝy lasy siańnia raspradajucca za niŝto, dyj heta nia jdzie. Ich pradali, a jany stajać. Nijakaje dreŭnaje pramysłowaŝci nia ma. Aprača kankurencyi bałŝawikoŭ, treba ličycca i z tym, Źto eksport idzie cieraŝ Hdansk, dyk usio Źjadaŝe čuhunka. Pry takim pałazeńni biezziamielnaja sialanskaja ludnaŝć astajecca biez raboty i musić prosta z hoładu mierci.

Dalej, — naŝ kraj raŹwiŭ swaju haspadarku

milijardy, zapaŋniać arenę cyrku krywioj — kab zda-wolić Narod, kab Narod wiesialiŋsia, kab nia čuć by-ło Hołas Narodu...

Dnia 26 krasawika 1925 hodu, skryŋdžany, pad-niawolny Bielaruski Narod, zbiŋŋszy duŋy swaje ŋ supolny klič, kryknuŋ wusnami Źodzišak da „waršaŋ-skaha imperatora": „Ja, Bielaruski Narod, chaczuswajej mowy u ŋwiatyniach. Dazwol mnie jaje mieć!"

Što-ŋ na heta „waršaŋski imperator"?

A woš: — palicyja pryŋšla da Narodu z kulamiotam...

Što-ŋ stałasja z Narodam? Ci Bielaruski Narod spuŋaŋsia ŋmierci, ci ŋstupiŋ pierad kulamiotam, ci zabiŋ swoj duch narodny?

Nie. Bielaruski Narod nia ŋstupiŋ ani kroku na-zad, staŋ i ŋmieła supolnym hołasam kryknuŋ: „My Bielarusy hatowy pamiorci u abaronie swajej mowy, u abaronie swajej woli, u abaronie prawou swaich!"

Staradaŋniaha imperatora rymaskaha — Narod pieramoh.

26 krasawika 1925 hodu Narod Bielaruski pieramoh swaju narodnuju ŋmierć.

Ščaŋliwy ja, ŋto ŋywu ŋ hetym časie, kali Bielaruskij Narod zdolny wyjawić aŋ hetulki siŋ narodnych!..

Sława Wam Źodziški!

Fr. Hr—č.

- ∴ Prysyŋajcie padpisku na „Krynica". ∴ -

ŋ kirunku hadoŋli ŋywioly. Ciapier ceny inwentara apali straŋenna nizka, a ceny tawaraŋ, naadwarot, udwaja ci ŋtraja ŋzraŋli. Aprača taho, na plačach bielarskaha sielanina, — skaŋu, bolŋ, čym na kim druhim (bo i na ŋsieŋkim abŋary Polŋcy dziejecca bolŋ-mieŋš toje samaje), — na im laŋŋć wializarny ciazar padatkaŋ — dziaŋŋaŋnych i samaŋradawych.

Woš abraz wioski!

Moŋna skazać, ŋto hoład, jakoha naŋ kraj, jak i ŋsia Polŋŋa, nia wiedali, swaimi bleklymi wačyma zaziraje ŋ sialanskuju chatu. I lohka moŋa p. premier i ŋrad skazać: mahło-b być horŋ! Lohka kazać im: „my ŋčaŋliwy", kali jany — sytyja, kali polskaje čynawienstwa pradstaŋlaja ciapier sapraŋdy nowuju, dobra zabiaŋpiečanju arystakratyju. Dla polskich uradoŋcaŋ budujucca damy, a sielanin na ŋniŋŋanych abŋarach dahetul jaŋŋe musić ŋŋć u ziamlankach.

Hety hŋlboki kryzys, jaki pieraŋywuje siaŋnia Polŋŋa, maje swaje pryčyny nia tolki ŋ ekanamičnych warunkach, ale i ŋ polityčnych. Z polityčnaha pahladu polskaja burŋuazija akazałasja jaŋŋe mieŋš dalnazorkaj. Pierad usim zabrała toje, ŋto joj nie naleŋżała, — zabrała wializarnyja bielarskija i ŋkraiŋskija abŋary i pieratravić ich ciapier nia moŋa. Da hetaha pierakanafnia daŋŋoŋ ŋŋo ŋwieŋ ŋwiat, toj burŋuazny ŋwiat, jaki pchnuŋ Polŋŋu na ŋŋchod, jaki dapamahaŋ joj zachopliwać tyja abŋary. I siaŋnia toj, chto sočŋć za ŋmienaj publičnaje apinii ŋ dziaŋŋawach Zachadu, asabliwa ŋ Anhlii, — toj skaŋa, ŋto ŋsia Anhlija ad-

DA NAS PIŠUĆ.

CI DOBRY NAŠ PROBAŠČ — SKAŋZYCIE?

Nowy-Dwor, Sakolskaha paw. Bolŋ jak paŋho-da času prajŋŋo, jak čystaja strujka „Krynica" da nas ciače, jakaja ŋto tydzieŋ to prynosić nam cikawyja wiestački z našaj Bielarusi: jak my ŋsieŋka jaje čytajem i dobra ŋciamliwajem, — jak wiaduć palityku pannočki, a im dapamahaŋŋ nikatoryja polskija ksian-dzočki i mnoha, mnoha inŋ. U nas narod jaŋŋe dawoli ciomny i dawierčŋwy ksian-dzom. Woŋ ja i api-swaju ŋdziek ksian-dza nad bielarusami-sialanami.

Ksiondz Nawadworskaha kaŋcioła dawiedaŋŋysia, ŋto Hrynčuk, chŋpiec z hetaha miastečka, wučŋcca ŋ Wilni i wypiswaje „Krynica" dla swajho rodnaha bački, wyŋŋaŋ na ambonu i dawaj ad apoŋnich sloŋ wyzywać wučnia i tych, chto piŋa ŋ „Krynica". Nazy-waŋ ich bandaju niawierujučych u Chrysta; kaŋa, ŋto „wielki grzech czytać bialoruskie gazety"; nia budzie da wialikodniajŋspowiedzi ich pryjmać i inŋ. Na zakančefnie nawuki kaŋa: „moje parafjanie, proszę skła-dać ofiary na koŋcioł, dawać — nie ŋalować"... Paŋla biare sam skrynku i padtykaje koŋnamu z nas, a asa-bliwa babam, kab dawali hroŋy. A chto pałoŋŋć 5 hr.to — „co ty dajeŋ, widziŋ, co ludzi daja?" — i paka-zywaje na 2 abo 5 zlotych. My da hetaha času dawali, a ciapier i pierastali, bo widać, ŋto naŋyja „ofia-ry" iduć nie na kaŋcioł, a na kuplaŋnie majontkaŋ i na budoŋlu mŋynoŋ dla hetaha „wojčankaŋ". My ŋŋo bolŋ tabie probaŋŋanka nia wierzŋ, ty nas abmanuŋ pry hałasawaŋni, kryčaŋ z hetaj ambony, kab hałasawa-li za Nr. 8, a ciapier ŋto? Nيامa durniaŋ, nie da-dziomsia na wudačku zŋawicca.

Karlikaŋ.

nym hołasam kryčŋć, ŋto pierahlad uschodnich hranic Polŋcy musić adbycca (wopleski na ławach mieŋŋaŋŋiaŋ, prateŋty na prawicy).

Paŋŋzirajemsia-ŋ na ŋnutranuju palityku.

Nia budu čapać haspadarčŋch ciazaraŋ, jakija laŋać pierawaŋna i blizu wyklučna na plačoch sielanina i rabotnika. Začaplu haŋinu palityčnuju. Woŋ ŋywy przykład. Niadaŋna — kolki tydniaŋ nazad — adbyli-sia masawyja wobyski i aryŋty na ŋsieŋkich „Uŋchod-nich Kresach". U adnym Nawahradzkim wajawodztwie było 1.368 aryŋtaŋ i wobyskaŋ (hołas: Woŋ heta polskaja kultura i sprawiadliwaŋŋ!). Rabili heta niby-to na padstawie taho, ŋto treba sparaliŋzawać dy-wersyjniju i kamunistyčnuju rabotu. Siarod henych aryŋtawanych, siarod tych, u kaho rabili wobyski i nad kim ŋdziekawalisia, byli prawaslaŋnyja ŋwiaŋŋeŋniki, katalicki ksiondz, dy rabiny. Kali ŋŋo duchawienstwa robicca siaŋnia kamunistyčnym, kali ŋwieŋ narod stajecca kamunistyčnym, kali przychodŋicca rabić masawyja aryŋty, — dyk heta pakazuje, ŋto dla was ta-maka miejsca nيامa: biarycie swaje cacki i wybi-rajcieŋsia! Bo na hetyja aryŋty tolki tak moŋna adkazać.

Ale ja wiedaju, dzieła čaho heta robicca! U tym časie zakančŋwalaŋsia akcyja padačŋ deklaracyjaŋ ab ŋkołach, — deklaracyjaŋ na padstawie pastanoŋ, zro-blenych hetym Sojmam, pastanoŋ, za jakija wv, panno-wie, padali swaje hałasŋ. Dyk woŋ, kab pakazać zahranicaj tolerancyjnaŋŋ Polŋcy, pakazać, ŋto Polŋŋa

BJECCA NAŠ „PRAŠWIACICIEL“.

m. Żuprany, Ašmianskaha paw. Było heta 19-IV h. h. u našym miastečku. Nastaŭnik školy paŭšechnaj u Żupranach Antoni Čarnecki, katory padčas hałasawaŭnia da Sojmu namaŭlaŭ ludnaść, kab jana hałasawała za „8“, wielmi sławicca swaim niamiłasernym bićciom. P. Čarnecki Źu nie adzin raz pakazaŭ bićciom pa twary dziaciej, chto jon jość, a Źreście i Ź kaściele nie pastydaŭsia Źdaryć. Było heta padčas nabaženstwa Ź Żupranskim kaściele: biaz daj pryčyny ŹdaryŹ tak mocna zakrystjana Kazaryna pa twary, što toj abliŹsia krywioju, a kroŹ abliŹ pasadzku pry aŹtary. Widziačy taki pastupak wučyciela — Źmiašalisia ludzi i amal što nie pačalasia bojka. Ale dzakujučy bratčykam kaścioła, supakoj udałosia Źtrymać. Heta dzikaje zdareńnie i ab henaha „kulturnika“ hwałtach i Ździekach nad našymi dziećmi padaju da wiedama Źsiaho hramadźianstwa. Prachoży.

ZADAŇNIE NAŠAJ MOŁADZI.

Łakciany, Świancianskaha paw. Wielmi my rady z našaj rodnaj hazety „Krynicy“, katoraja zastupajecca za našu mowu, za naš bielaruski narod, z katoraj my mnoha čujem radaści, dabra i nawin. Čytaju jaje z uciechaj dzieła taho, što našy sialanie prabudźajucca ad doŹhaha snu, Ź jakim tak doŹha spali. Adnak-ža, dziakawać Bohu, pračynajucca. Tolki toj jašče nie pračnuŹsia, katory nie prahlanuŹ na świet Boży, chto nie pazaŹsia z druhimi narodami, z druhimi nacyjanalnymi charaktarami, — toj nie acenić swajej rodnaj mowy i swajho zahonu. Trocha za wialiki skok ja zrabiŹ u swaim piśmie. Mušu iznoŹ wiarnucca i hawaryć ab našaj bielaruskaj moładzi. Napišu ja wam, bratočki, ab zdareńni, katoraje ja sam mieŹ i katoraje zdarajecca koźnamu z nas bielarusu.

Heta zdareńnie — jość pazaŹnienie druhich narodů. Koźnaja narodnaść maje mowu i asobny charaktar. Niaraz tak zdarajecca na čuźynie: zajeďsieŹ u Rasieju, a ciabie tam witajuć: „ach ty, palackaja morda“, a pajeďsieŹ u Połšču — ciabie nazywajuć naadwarot: „aha, heta widać z KresaŹ — bałšawik, kacap...“ I wot, braty, jakuju my maim pašanu na čuźynie. A my jość ani bałšawiki, ani kacapy, ani palaki, — a zusim asobnaja nacyja 12-ci miljonnaja, a zawiecca jana bielaruskaja. BielaruŹ nia maje takich wajennych historyjaŹ, jak druhija dziaŹawy, a heta dzieła taho, što naš narod nadta spakojny, mocna ciarpliwy i maje łahodny charakter. Koźnamu jon służyć. Jak pracawity koŹ pierachodzić z ruk u ruki — a wolnaści jon nia widzić... Koźnamu jon pamahaŹ, pot krywawy praliwaŹ, roznyja muki i muŹtry na koźnym šahu widzić. Pakalečany narod. Mnoha praz wajnu biaz wieści prapała našych baćkoŹ i swajakoŹ. A Źsio heta praz ciemnatu. NastaŹ braty byŹ čas usienarodnaj EŹrapejskaj wajny, jakoj my nie patrapili wykarystać i škinuć padniawolle, jak Estonija, Łatwija, Litwa, — koźnaja z ich dabiłasia swajho prawa, choć jany Ź try i bolej razoŹ mienŹyja ad Bielarusi. Z jakoj-ža pryčyny nie mała BielaruŹ dabicca swajej ziamli? — A heta ad taho, što nieznajštosia takich ludziej, katoryja-b pamahli Ź hetaj hadzinie, a swaich sił niechapiła.

Naša budučynia zależyć ad našaj moładzi. Dyk starajmosia, jak najbołš adčynić bielaruskich škot i wywučyć u swajej rodnaj mowie kadry silnych i čwiordych baračbitoŹ, katoryja-b mahli stać u abaronie prawoŹ swajej BaćkaŹščyny Bielarusi!

S u m n y .

CYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „KRYNICU“.

daje swabodu i wolnaści, zabiašpiečanyja traktatami i kanstytucyjaj, — wydajucca zakony. Ale hetyja zakony — ništo inŹaje, jak tolki zasłona z dymu (hołas na ławach mienŹašciaŹ: Prawakacyja!). Za hetaj zasłonej pa żywajedzku zahubłajecca cely narod. (Hołas na prawicy: Nie padburajcie, nichto nie zahubłajel). A jak zahubłajuć (morduju) ludziej, ab hetym raskažu.

U časie henyh wobyskaŹ u Krasnym zaaryŹtawali celuju masu ludziej (hołas na prawicy: BandytaŹ! Hołas na ławach mienŹašciaŹ: Wy sami bandyty! — Šum. — Wice-maršałał Moračewski zwońić). Niačuwanymi sposabami katawali ich, — ja sam bačyŹ hetych ludziej! — wrywali im klaščami paznohci, zahaniali špilki, rwali wałasy, łamali robry, žančynam hrudzi raźbiwali, rabili takija rečy, što... (Wialiki hwałt. Roznyja hałasy na lawicy). PaŹluchajcie, Kalehi! A kali zabili Wajtowića (—pan ministar sprawiadliwaści pawinien ab hetym wiedać!), dyk ciela jaho wykinuli z henaje katoŹni na wulicu, i heny čaławiek try dni lažaŹ na wulicy, a hraničnaja warta tarhawalasia z palicyjaj ab toje, chto maje jaho zabrać stul. WoŹ jak! A jakija heta byli „bandyty“, jakija heta „kamunisty“, najlepŹ pakazuje toje, što hetyja ludzi — skatawanyja, žbityja, pakalečanyja — byli zwolnieny Źledčym Źdździoj! I wy, panie, adwažajecieŹsia rabić ab takich rečach žartliwyja Źwahli, — soram!

Hetak dziejecca Ź halinie biašpiečnaści, dzie or-

hany biašpiečnaści stalisia najwialikŹaj niebiašpiekaj, i čaławiek za celuju milu starajecca abminuć palicyjanta, aficera, kab nie narazicca na prykraść, a mo' na kalectwa, ci nawat na śmierć. Wy, panowie, na Źsio heta lohka hladzicio zatym, što heta — Ź waŹych metach. U waŹych metach — pa palityčnaj linii HrabŹkich, a asabliwa Stanisława HrabŹkaha! — idzie, kab pracouŹnaha narodu nie dapaŹścić Źziać Źladu Ź swaje ruki, kab terorom prymusić da denacyjanalizacyi nacyjanalnija mienŹašci, a pierad usim bielarusau i ŹkraiŹcaŹ, — i Źsio robicca Ź hetym kirunku.

Nam wiedama, što zahraničnym wysokim hoščiam dajucca hetkija infarmacyi, što, kab nie bałšawiki, dyk nijakich bielarusau, nijakich ukraincaŹ nia było-by, — što nijakaha nacyjanalnaha ruchu niam, niam nijakaje kryŹdy, nijakich nadużyćciaŹ, — usio choraša, Źsio hładka, tolki hetyja niaščasnyja kamunisty! Z hetych aryŹtaŹ, jakija rabilisia dzieła steraryzawaŹnia nasialeŹnia, što damahalasia rodnaje škoty, — z hetych aryŹtaŹ zrabili „kamunistyčnuju aferu“: mielisia być niejkija zamachi, niejkija dywersii, Boh wiedaje što! Ja pierakanany, što buduć i sudy — i sudy buduć zasudžać; ale my nia majem da sudoŹ nia tolki nijakaha dawierija, ale i nijakaje paŹany. Bo sudy wierać bołŹ defenzyŹnym prawakataram, jakija, kali abarona pytajecca, na što jany pazywajucca, haworać ab niekaj dziaŹaŹnaj tajnie, zajaŹlajuć, što ab krynicach swaich infarmacyjaŹ nia mohuć hawaryć, bo dziaŹaŹnyja tajny na heta nie dazwalajuć, —

Hutarki ab haspadarcy.

Pra niawidamych pryjacielaŭ dy worahaŭ sielanina.

Bakteryi, heta malusieŭkija, niawidamyja hołym wokam, żywyja istoty, jakich poŭna i ŭ wadzie, i ŭ pawietry i ŭ ziamli, dy naohuŭ niama blizu miejsca, dzie nia było-b hetych bakteryjaŭ, a widzieć ich my možam tolki praz štučnaje škło.

Bakteryi majuć roznyja życiowyja wymohi, dzieła hetaha sustrakajem ich na roznych miascach našaj ziamli. Dzie tolki znachodziacca jakija niebudź astatki arhaničnaj materyi, jakuju možna-b raŭnaŭ: kusok miasa, ci chleba, ci harodninu — zaraz-ža tudy jany žyjaŭlajucca. Najslabiejšy wieciar, abo padmuch raznosić ich usiudy. Ziamla, jakaja nas haduje, мае ŭ sabie nadta šmat bakteryj, dy hrybkoŭ usialakaha rodu.

Razhledzić hetyja bakteryi možam tolki pad mikroskopam, jaki pawialičwaje bakteryi niaraz ŭ 1000—1500 разоў, a wyhladajuć jany jak pałački, abo jak šaryki, nia raz majuć wyhlad kručkoŭ, wiłačak; nikatoryja z ich ruchajucca pry pomačy maleńkich adrostkaŭ, jakija adychodziać ad cieła bakteryj; — druhija iznoŭ stajać na miejscy, pakul jakaja niebudź žwierchnaja siła nie parušyć ich. U haračym asiarodku żywuć tolki tyja rody, jakija mohuć znasić tolki wysokuju temperaturu, a ŭ zimnym iznoŭ tyja, dla jakich niskaja temperatura stwaraje najlepšyja ŭmowy dla ich raŭwicia. U kistaj ziamli najlepš rastuć hrybki i jany pierawažajuć nad bakteryjami; ŭ neŭtralnaj sprawa majecca naadwarot. Lik bakteryj nadzwyczajna wialiki, kali ŭziać pad uwahu, što časta sustrakajem 100 miljonaŭ bakteryj u adnym hramie ziamli (1 hram raŭniajecca blizu pałowie naparstka). Heta kolkaść nia tak wialikaja, i nadta mała zajmaje miejsca, bo, jak ja

zaznačyŭ, niaraz treba ŭ 1000, a to i bolš разоў pa-bolšyć ich, kab ubačyć hołym wokam. Na adnej dzieściacinie pola ciažar usich hetych tworaŭ jość dosyć wialiki i wynosić da 500 kg. (1 kg. = 2¹/₂ funty).

Najbolš bakteryj znachodziacca ŭ wierchnich słojach ziamli, a asabliwa tam, dzie raschodziacca kareŭni rašlin. U suchoj ziamli ich bywaje mienš, u wilhotnaj bolš. Niedachwat pawietra i pażywy nie pazwalaje bakteryjам razmnažacca, cieraž heta ŭ hłybiejšych miascach ziamli ich blizu niama (rozumiejacca što mahilniki stanowiać wyniki). U wadzie to-ž lik bakteryj nadta wialiki, ale heta zaležyć ad rodu wady: niačystaja wada, — naprykład račnaja, — мае ŭ sabie šmat arhaničnaj materyi i tam bakteryj poŭna, a ŭ kryničnaj wadzie ich nadta mała. Hihieničnaja wada dobraja, kali jana мае ŭ adnym kubičnym centymetry (poŭ naparstka wady) nia bolš jak 100 bakteryj. Ale tut mienš wažna kolkaść bakteryj — a bolš jakaść — naprykład chalernyja, abo tyfoznyja bakteryi šmat bolš niebiašpiečny, jak inšyja niezaražliwyja rody bakteryj. Wada spływujuć z roznych słojaŭ ziamli pieranosić bakteryi da kryničnaj i račnoej wady, dy i wieciar zrywajučysia padnosić u haru pył i raznosić bakteryi ŭ roznyja miejsca.

U paŭnočnych miascach, na śniežnych horach znachodziacca paasobnyja bakteryi zaniešanyja tudy najčastej wietram, ale ŭmowy dla życia jość dla ich niemahčymyja. Śnieh, doždž i hrad majuć to-ž u sabie bakteryi, jany zabirajuć ich z pawietra. U mieščach pawietra мае bolš bakteryj čym u wioskach; u Paryży naprykład znachodziłasia ŭ adnym kubičnym metry (1¹/₂ arš.) pawietra ad 330 da 1530 bakteryj.

Sonca iznoŭ ich zabiwaje, dyk u niepahodu ich bywaje daloka bolš čym u soniečny dzień.

(Dalej budzie.)

woś, sudy wierać bolš defenzywie, čym biezahannym hramadzianam. Da takich sudoŭ, da sudoŭ, dzie... (Pas. Paŭło Wasyńčuk: Da sudoŭ zachwatčykaŭ dawieraja być nia moža!). Da takich sudoŭ, dzie ūsio abapiorta na prawakacyi, — paŭtaraju jšče raz, — nia tolki dawieraja, ale i najmienšaje pašany mieć nia možam. Ale sudy hetyja buduć adbywacca, i jšče wielmi mnoha ludziej budzie zasudžana, kali nie na karu śmierci, dyk na doŭhija hady wastrohu...

Zamach na kanstytucyju raŭwijaiecca. Samaŭradaŭ my j siańnia nia majem, u nas haspada-ruje sam starasta — heta j jość „samaŭrad“, bo što choča, toje i robić. A henuju samaŭradawuju biura-kratyju, što prajadaje apošnija mużyckija hrošy, sie- lanin musić utrymliwać na swaim karku biaz nijakaje karyści dla siebie. A ŭradaŭcy žjadajuć u nas 90% usich padatkaŭ! Samaŭradu niama i nia budzie, bo projdzie pluralny zakon*) (Hołas na lawicy: Nia projdzie!). — Panowie z lawicy, wy pierad kožnym hałasawańniem wielmi peŭnyja siebie, wy pahražajecie, što pawiadziecie narod za saboj na wulicu, — ale my pierakanany, što ničoha ŭ hetym kirunku nia zro- bicie, dy wialikšaha hwaŭtu nawat padniać nie adwa- žyciesia! Wy, što padtrymliwajecie ŭrad p. Hrabskaha, — urad, jaki wyrazna idzie z buržuazijaj i za kulisa-

mi najwyraźniej zmaŭlajacca z joj, — wy hetaha zra- bić nia możacie, wy biazsilnyja, wy tolki bałamucicie hetyja mużyckija i narodnyja masy, što iduć za wami, bałamucicie ŭ tym značeńni, što byccam ad hetaha Sojmu, ad hetaha parlamantu, dzie wyrazna panuje pan, abšarnik, buržuazija, — byccam ad jaho možna niešta wytarhawać. Tym-časam wypadki raŭwijaiecca ŭ tym kirunku, što imienna hetaja prawica — jana ūsiudy buduje sabie akopy i absadžwaje swaimi ludź- mi. Chutka nia budzie wajawodaŭ i starostaŭ, nia budzie wojta ŭ hminie, jaki nia byŭ-by, kali nia wy- raznym endekam, dyk u najlepšym wypadku piastoŭ- cam, a wiedama, što „wart pałac Paca, a Pac pała- ca“. I my siańnia pawinny skazać našamu narodu, što tam, dzie panuje buržuazija, dzie haspadaruje ab- šarnictwa (—a jano haspadaruje papraŭdzie ūsim kra- jem), — tam nia moža być wyzwaleńnia. Niachaj naś sielanin zrazumieje, što tolki poŭnaja źmiena ŭradu, — nia ŭradu tut, na hetaj ławie, ale ŭradaŭ ūwa ūsim kraju, — što tolki hetaja źmiena moža dać wyzwaleńnie. I imienna takaja źmiena, kab ūsio ūra- dawańnie było sialanska-rabotnickaje, i kab hetki ŭrad uziaŭ ūladu ŭ swaje ruki. Zabaŭlać našyja ma- sy parlamancami abiacankami, abiacankami tut spe- cyjalna polska-sojmawymi, — my nia žbirajemsia. Ja- sna, što biełaruski sielanin, biełaruskija pracouny- ja masy ŭ hetaj baračbie ab svoj urad pawinny padać ruku sialanam ukraińskim, sialanam pol- skim i ūsiamu pracounamu ludu (wopleski na ła-

*) Pawodle nowaha prajektu zakona ab samaŭradach, niekatorym hrupam nasialeńnia dajacca bolš hałasou, čym zwyčajnym hramadzianam. Red.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Wyniki sudu ũ Horadni. Pašla dwuchtydniowaha sudu nad biełaruskimi paŭstancami ũ Horadni 30-IV Akružny Haradzienski Sud pryhawaryŭ: Kaziukiewiça na 12 hadoŭ turny, Bortnikawa na 6, Adamienisa i Pierałaŭku na 4. Inšych abwinawačanych Sud pryhawaryŭ na roznyja sroki turmy: ad 1½ da 3 hadoŭ. 46 abwinawačanych apraŭdany, ũsiaho było 72.

Žmieny ũ kamitecie pomačy. U Wilenskim Biełaruskim Kamitecie Pomačy ũ minułym tydni adbylisia pierawybyary staršyni. Na miejsca admowiuša hasia ad staršynstwa p. R. Astroŭskaha wybrany p. Siniaŭski, wučyciel Bieł. Himnazii.

Deklaracyjaŭ na 400 biełaruskich szkoł. Pawodle ũradawaha padličeńnia ũsich školnych deklaracyjaŭ biełarusy padali na 400 szkoł. Znača, ličba hetych-ža deklaracyjaŭ na 200 szkoł, ab jakich maje wiestki Bieł. Wil. Školn. Rada, pawinna być zdwojena. Narod Biełaruski, jak bačym, swaju školnuju pawinnašć spoŭniŭ jak-najlepš. Pahladzim, što budzie rabić urad?

Z Radawaj Biełarusi.

Pieramahli biespartyjnyja. U Radawaj Biełarusi niadaŭna adbylisia pierawybyary ũ Sielskija Sawiety. Wybary pieršyja dzieła taho, što nie dali kamunistam pažadanych wynikaŭ, byli skasawany. Ale wyniki i druhich wybaraŭ tak-ža, zdajecca, wyšli nia zusim dla ich pažadanyja. Usich wybarščykaŭ było 802.399, brali ũčasć ũ wybarach 339.431 (42%). Wybrana siabroŭ u sielsawiety 8.896. Z usich wybranych 87% z lišnim biespartyjnyja.

wach mienšašciaŭ). Bo tolki **supolnym frontam** — mużyk la mużyka, mużyk pobač z rabotnikam na roŭnych prawoch — **my možam adwajawać sabie wyzwaleńnie socyjalnaje, wyzwaleńnie nacyjanalnaje, wyzwaleńnie palityčnaje i nacyjanalnaje adradžeńnie.** Biaz hetaha nijakija ũhody, nijakija hutarki ničoha nie daduć.

Pažajeńnie siańnia **nie dašpieła** da taho, kab sielanin adkapaŭ z siamli swaje zaržawieŭšyja strelby, chapiŭ capy i pajšoŭ raźbiwać i bić swaich worahaŭ. My ličym, što heta siańnia było-by šalenstwam. Naadwarot, my chacieli-by z hetaje trybuny **pieraścieraŭčy masy pierad usialakimi nieabličalnymi wystupleńniami**, — tymi wystupleńniami, jakija ũrad z wialikaj achwotaj chacieŭ-by **sprawakawać**, kab utapić i zadušyć u mory krywi. Naša zadača — pakazać masam, dzie ich worah, ad kaho i čaho mohuć spadziawacca.

Dyk što-ž? Da čaho nam pryhataŭlać našyja masy? Ci my tutaka, na ũzor roznych lawicowych adwakataŭ i militarystyčnych inspektaroŭ, majem klikać našyja masy da tak-zwanaje abarony ajčyzny, — asabliwa kali našaja ajčyzna padziorta?! Nie! My pawinny nawučyć našy masy, što imperyalistyčnaja wajna, wiedzienaja za padzieł dabyčy, heta nie wajna za ich intaresy, a wajna buržuazii, jakaja wiaździe imperyalistyčnuju wajnu dzieła padziełu dabyčy, dzieła zawajawańnia kalonijaŭ, dzieła zachwatu nowych ab-

Biełarusau katalikoŭ polščać. Siarod polskich kamunistaŭ u Rad. Biełarusi jošč mnoha ludziej, jakija praležli ũ kamunisty tolki dzieła taho, kab lahčej mahčy prawodzić polskuju rabotu siarod biełarusau katalikoŭ, katorych i jany ličać „polskaj wiery“ i katorych polščać, jak tolki mohuć. Pawodle wiestak mienskaj „Zwiezdy“ (Nr. 90 siol. h.) ũ Rad. Biełarusi ciapier znachodziцца 113 čysta polskich szkoł i 40 szkoł polska-biełaruskich. Takoj pracy polskich čyrownych siarod biełarusau hatoŭ pazazdrościć sam p. St. Hrabski!...

Mnoha nie chapaje. Radawyja hazety pišuć, što mnoha čaho nie chapaje ũ biełaruskaj škole: i padručnikaŭ, i wučyciałoŭ, i školnych pryładaŭ i... achwoty wučyć i wučycca pa biełarusku siarod celaj masy abmaskoŭlenaha wučycielstwa.

Wiečar biełaruskaj pieśni ũ Wiciebsku. „Takich wiečaroŭ, jak apošni, što adbyŭsia hetymi dniami ũ Domie ašwiety, nia było jašč ũ Wiciebsku. Hety wiečar biełaruskaj pieśni — zapraťidnaje šwiata biełaruskaj kultury.

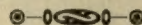
Što doŭha kazać. Nichto nie čakaŭ, što wystupleńnie troch choraŭ, ab jakich raniej mała chto wiedaŭ, i dakład ab biełaruskaj pieśni prywabić stolki narodu, skolki było na wiečary. Tut jašč nia było takoha zdareńnia, kab u zali nie mahli žmiašćicca ũsie žadajučyja papašci, — a ũ hety wiečar my heta bačyli.

Wa ũstupnaj pramowie siabra biuro wiciebskaj filii „Maładniaka“ Warpachowič ašwietliŭ hałoŭnyja baki pachadžeńnia biełaruskaj pieśni, jak častki biełaruskaj wusnaj tworčaści, a tak-sama adznačyŭ usie asabliwašci melodyi biełaruskaj pieśni. Pramowa Warpachowiča, jak i tre' było čakać, dała sabraŭšymsia hałoŭnyja paniaćci ab biełaruskaj pieśni i dapamahła im razabracca ũ tych matywach, jakija hučać u pieśni biełarusabiedniaka i jakich, jak adznačyŭ dakładčyk, tak šmat, jak i samych pieśniaŭ.

šaraŭ pad ekspansiju. Uwieš pracoŭny narod musić skazać sabie toje, što kaža buržuazija: si vis pacem, para bellum*), — chacia ũ druhim značeńni. Buržuazija kaža, što, kali chočaš mieć mir, dyk padhataŭlaj wajnu. Praletaryjat, sialanskija masy pawinny hetak sama adkazać: **chočam stałaha socyjalnaha miru, dyk rychtujma wajnu z buržuazijaj usich krajoŭ!** (wopleski na lawicy).

My razumiejem, što, tak ci inakš, ci to z pryčyny samoha abjaŭleńnia wajny, ci ad wynikaŭ hetaje wajny **musiće nastupić socyjalnaja rewalucyja**, i tolki hetaja rewalucyja **moža dać nam palityčnyja prawy, pryniašci nam nacyjanalnaje adradžeńnie i wyzwaleńnie...**

*) Kali chočaš miru, padhataulaj wajnu.



HRAMADZIANIE! Ad Was zależyć, kab „Krynica“ wychodziła akuratna i prynosila swaju wadzicu zašmiahszym bratom — biełarusam. Dyk starajciesia akuratniej prysyłać hroszy!

Mastackaja časťka wiečaru miała poŭny űspiech. Cikawa adznać, što ű prahramie wiečara było šmat pieśniaŭ, sabranych miascowym kampazytaram Jan-cawym u byŭš. Wiciebskaj hub.: u Połackim pawecie, Babiničaskaj wołaści i inš. miascowaściach. Woš he-tyja pieśni: „Zajšoŭ miesiac“, „Smarhušački“, „Husi“ i inšyja.

Wystupali try chory: chor Domu ašwiety, biełaruskaj siamiochhodki i klubu pracauńikoŭ narodnaj suwiaz. Najbolšy űspiech mieŭ chor biełaruskaj siamiochhodki, wystupaŭšy ű nacyjanalnych wopratkach i wykanaŭšy bolš dziesiacioch pieśniaŭ.

Naahuł-ža na wiečary było wykanana bolš 20 numaroŭ.

Nie biaručysia za padrabiaznuju acenku wiečaru, treba skazać, što jon maŭe ahramadniejšuju kaštoŭnaść u sprawie papularyzacii biełaruskaj pieśni i naohuł biełaruskaj kultury, i heta pačynaŭnie miascowaha tawarystwa krajaznaŭstwa možna ščyra witać.

(„Saw. Bieł.“)



Z SOJMU.

Praca nad biudžetam. Astatnim časam Sojm zaniaty pracaj nad biudžetam, heta znača — nad pry-chodam i raschodam Polšcy. Dakładčyk Zdziechoŭski woš što miž inšym wyjaśniŭ ab hetaj sprawie:

U 1924 h. pradbačana było wydatkaŭ na 1.592 miliony złotych, a dachodaŭ — 1.453 miliony złotych. U zapraŭdndaści wydatkaŭ było bolš — bo 1.627 mil-jonaŭ, a dachodaŭ mienš, bo 1.422. Biudžetny nie-dachwat, pradbačany ű sumie 207 miljonaŭ, źmienšyŭ-sia — da sumy 173 mil.

Biudžet na 1925 h., prajšoŭšy praz komisiju, pradbaćć wydatkaŭ dwa miljardy sto siemdziesiąt šeść miljonaŭ (2.176.000.000) złotych, a dachodaŭ — 2.155 miljonaŭ. Hetkim čynam niedachwat pradba-čycca wielmi niaznačny: tolki 21 milion złotych, — i biudžet moža ličycca zraŭnawažanym.

Usia wartaść hrošaŭ, wypuščanych bankam u abarot, u Polšcy — najmienšaja ű Eŭropie: u Polšcy na koźnaha žychara prypadaŭe pa 20 złotych, pad toj čas, jak u Čechasławakii—96, u Francyi—až 290!.. Ale na hetym najmienšym abiehu polski skarb zarab-laje (padatkami i inšymi šlachami) najbolšy procent u Eŭropie: u Čechasławakii—15%, u Francyi i Ha-landyi—6%, u Šwajcaryi—tolki 2%, nawat u Rumynii—10%, a ű Polšcy—až 36%—koźny miesiac. — A heta znaćć, što haspadarstwa kaštuje nasialeńniu Polšcy daražej, jak usiudy ű Eŭropie!.. I heta zna-ćć, z druhoha boku, što űwa űsiej Eŭropie nima kraju z horšymi finansawymi warunkami dla haspa-darčaha raźwićcia, jak Polšča!..

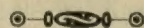
Ahułam ab biudžecie ad biełarusaŭ hawaryŭ pasoł B. Taraškiewič.

Kali razhladaŭsia biudžet paasobnych Minister-stwaŭ, dyk pramaŭlali takža i biełaruskija pasły. I tak da Min. Ašwiety hawaryŭ Ks. A. Stankiewič, da Min. Sprawiadliwaści — pasoł P. Wałošyn, da Min. Spraŭ Unutranych — pasoł F. Jaremič.

Razwał „Wyzwalenia“. Partyja „Wyzwalenia“, jakaja padčas wybaraŭ tak mnoha sabrała biełaruskich hałasoŭ, usio razwaliwajecca i razwaliwajecca. Z „Wy-zwalenia“, jak my űžo pisali, wystupili pasły: Waja-

wodzki, Ballin, Šakun, Šapiel, Haławač, Boci i Fie-darkiewič. Hetyja pasły stwaryli asobnuju partyju „Niepodległych chłopów“.

Ciapier razwał „Wyzwalenia“ idzieć dalej. Pasły: Bartel, Tuhut, Baroŭski, Chaminski, Kaščiałkoŭski, Smiaroŭski i čatyry senatary stwaryli asobnuju party-ju: „Klub Pracy“. Ale i na hetym nie kaniec, „Wy-zwalenie“ sypiecca dalej.



Z USIAHO ŚWIETU.

maŭe ciapier wialikuju niapryjemnaść. U Hdan-Polšča skim kalidory, dzie iduć niamieckija ciahniki z Uschodniaj Prusii da Berlina stałasja wia-likaja katastrofa. Niadaŭna niamiecki pašpiešny ciahnik zwaliŭsia z šyn i skaciŭsia z 8-metrowaha nasypu. 4-ry wahony zusim raźbilisia. Zabita 38 čaławiek, a 60 ciažka raniennych. Śledstwa wykazała, što pryčy-naj katastrofy było toje, što niechta raskruciŭ šruby ű šynach i tamu ciahnik źlacieŭ z šyn. Niemcy dzieła hetaha wielmi űzburylisia i damahajucca, kab hetaja terytoryja, zlučajučaja Usch. Prusiju z Berlinam nale-žała da ich. Što dalej budzie? — niawiedama. Adnak hety fakt Niemcy mahčyma što dobra wykarystajuć i dačakajucca pamysnych paśledstwaŭ.

Litoŭski űrad wysłaŭ da Apostalskaj Stalicy Litwa. notu, ű jakoj, pa wyjašnieńni prabiehu nie-parazumleńnia, wyražajecca protest prociŭ padpisańnia praz Watykan z Polščaj konkordatu.

U nocie haworycca, što rezultatom pryłučeńnia Wilenščyny da arhanizacyi kaścielnaj u Polšcy jość polonizacyja niapolskaj ludnaści hetych ziamiel.

Nowawybrany niamiecki prezident, **Niamieččyna.** Hindenburg, złażyŭ užo prysiahu na Konstytuciju. Tekst prysiahi taki: „Prysiahuju, što addam usie swaje siły dla dabra nia-mieckaha narodu, što budu pracawać dla jaho kary-ści, što budu baranić ad škodaŭ, što budu šcierahćy konstytucyi i dziaŭžaŭnych praŭ, što abawiazki budu spaŭniać sumienna i budu dla űsiech sprawiadliwy“. Hindenburg pašla prysiahi pamiz inšym skazaŭ, što imknieńniem jaho budzie abjadnańnie niamieckich ziamiel.

ű pačatku traŭnia ű m. Wiedniu adbyłasja **U Aŭstryi** wialikaja manifestacyja. Manifestanty dama-halisia jak najchutčejšaha pryłučeńnia Aŭ-stryi da Niamieččyny. Wice-kancler Weber wyskazaŭ-sia za pryłučeńniem, bo „tolki zlučeńnie z niemcami daść Aŭstryi lepšuju budućyniu“.

Kamandant armii zachodniaha frontu Tuha-Sawiety. čewskij na biełaruskim źjeździe ű Miensku wystupiŭ z pramowaj, u jakoj ašwietliŭ sprawy na mahčymaść wajny z Polščaj. Pawodtuŭ jaho Radawaja Bielaruš jość pradpollem, na jakim ad-buducca pieršyja wajennyja spatkaŭni čyrwonaj armii z wojskami Zachodniaj Eŭropy. Dzieła hetaha Sawie-ty pawinny mieć na Bielarusi silnuju armiju i pryha-tawać usio da zakwatarawańnia wojsk. Zakončyŭ pra-mowu Tuhačewskij tak: „Kali polskija pany paprabu-juć najści na ziemi Bielarusi — to budzie heta ich apošni chaŭturny marš“.

Z WILNI.

— **Apošni termin abmienu marak** kančajecca 31-ha traŭnia h. h. Marki, nie abmienienyja da hetaha dnia na złotyja, hublajuć užo ūsiakuju canu.

— **Prajekt nowaha administracyjnaha padzie-lu Wilenščyny:** 1. Utwareńnie Maładačanskaha pawietu z starostwam u Maładečnie, abyjmajučaha hminy: Maładečna, Krasna, Radaškawičy, Lebiedziewa i Haradok (z siańniašniaha Wilejskaha paw.), — a tak-ža hminu Bienica (z siańniašniaha Ašmianskaha paw.)

2. Pawialičennie siańniašniaha Wialejskaha paw. (biaz hmin, katoryja pierašli-by da Maładačanskaha) na hm. Budstaw (z paw. Duniławickaha) i na hminy: Wišniewa, Żodziški i Wojstama (z paw. Świancianskaha).

3. Wyklučennie z Duniławickaha paw. hmin: Tumiławičy, Dokšy, Porplišča i Parafjanawa i pry-lučennie ich da paw. Dzišnienskaha. Takim čynam Duniławicki paw. nia budzie pawietam hraničnym, a budzie pawialičany na hminy: Jasień, Kabylniki i Zanarač z paw. Świancianskaha, pry hetym siadzi-ba pawietu pieraniesiena budzie z Duniławič u Pasta-wy, majučaje lepšaje pałażeńnie jak u adnosinach da nowaha wyhladu pawietu, tak na adleżnaść da čuhunki (6 klm.).

4. Prylučennie da paw. Dzišnienskaha 4-ch hmin z paw. Duniławickaha (punkt 3) — i wyklučennie hmin: Bohyń, Jody, Pierabrodździe, Nowy-Pahost, Druja, Miory, Leonpol i Čeres, katoryja-b byli pry-lučany da paw. Brastawickaha.

5. Brastawicki paw., takim čynam pawialičany, źmienšyŭsia-b na hm. Dukšty, jakaja ūwajšła-b da paw. Świancianskaha.

6. Świancianski paw., abkrojany na karyść Wialejskaha i Duniławickaha, a pawialičany koštam paw. Brastawickaha (punkt 5) pawialičyła-b hm. Janiskaja z paw. Wilenska-Trockaha.

7. Wilenska-Trocki paw. byŭ-by biaz źmien-traciačy tolki hminu Janiskuju (punkt 6).

Hetyja źmieny majuć na mecie ablahčennie pawietawaje administracyi, ūpraŭleńnia paasobnymi hmi-nami, a tak-ža ablahčennie dla ludziej znosicca z centrami pawietaŭ.

USIAČYNA.

Da biełarusaŭ.

Jak chočaš mieć żywu wadzicu
— Wypiš hazetu „Krynicu”,
Čytaj jaje i pašyraj
I jak świanconuju chawaj.
Niachaj čytajuć siostry, bracia,
Niachaj ażywuć chwory ū chacie.
Świet wadzicy chaj praljecca
I nowa żyćcio ū nas paćniecca.
Niachaj ludzi nie biadujuć,
— Żyćcio lepšaje budujuć.
Jak ludzi ciesna ū hurt saljucca,
Tady j prawou swaich dabjucca.
Prawy tyja Boh nam daŭ,
Treba-ż kab kraj z ich skarystaŭ
I ū nas tady paćniecca bał,
Bo swajho ščaćcia ūsiak sam kawal.

Znajomy.

ZAHADKI.

1. Što najčyściejšaje, što najżwawiejšaje i što najtłuściejšaje?

2. U bahataha muža siarod piecy luža.

RAZHADKI Z Nr. 18.

1. Ihołka. 2. Świnia.

Naša Pošta.

— W. Miadziołku ū Šarkaŭščynie: Tak, piśma ad Was i dwuch złotych my nie atrymali. Pawodle pa-danaha adrasu „Krynicu” pasyłam. — **Ant. Šarko-wiču** z pad Mior: Dziwimsia, što wy nijak nia mo-żacie zławić „Krynicu”. Prośbu Wašu spaŭniajem. By-ło-b pažadana, kab wy prysłali adrasy swaich znajo-mych, jakim my pasłali-b „Krynicu” na probu. — **Piatru Kaŭpisu** ū Wałożynie: Prośbu Wašu spaŭnia-jem. — **Chw. Iljašewiču**: Z waszych wieršaŭ pastara-jemsia skarystać. — **H. Mucha**: Wieršy Wašy da duku nie padchodziać. — **J. M-ka**: Z wieršaŭ wa-szych pastarajemsia skarystać. — **Naromiču**: U swaim časie skarystajem. — **J. Šynkiewiču** z pad Pierabrodź-dzia: „Krynicu” Wam pasyłam akuratna. Jana musić hinie ū Was na poście. Dawiedajciesia! — **Żabie z Trab**: Wy sami wiedajecie, što ab tym, ab čym wy nam pišycie i ū hetkaj formie, jak wy napisali, druka-wać niemahčyma. Čaho wy pryčapilisia da samych ciomnych staron żyćcia ludzkoha i tolki ab hetym pi-šycie? Čamu wy nam nie napišycie, ci jość u was szkoła i jakaja, jakija niedostatki sialan biełarusaŭ u wašaj staranie, ci mnoha wypiswajuć hazet i jakich, ci cikiawacca biełaruskaj sprawaj i h. d.? Dyk čaka-jem, pišycie!

Pryjmajecca padpiska na cikiawy ŭkraiński
ilustrowany haspadarčy miesiačnik

„SILŠKIJ SWIT“

Adras Redakcyi i Admin.: Lwoŭ, Blacharskaja 9.

Cana asobnaha numeru 70 hr.

Pryjmajecca padpiska na cikiawy humarystyčny
biełaruski žurnal

„AWADZIEŃ“

Kaštuje na hod 7 zł.

„ „ paŭhoda 3 zł. 50 hr.

Adras: Wilnia, Zawajnaja 7 (pry kniharni).

Pryjmajecca padpiska na biełaruskuju hazetu

„BIEŁARUSKAJA DOLA“

(ruskimi litarami).

Wychodzić try razy ū tydzień.

Adras Redakcyi i Administracyi: WILNIA,
Wilenskaja wul. 12, p. 6.

Padpiska na adzin miesiac z dastaŭkaj da chaty 2 zł.
Dla zahranicy ūdwaja darażej.